

Sygn. akt XII Ko 51/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Domańska

Protokolant: Aleksandra Adamska

w obecności Prokuratora Krystyny Nogal-Załuskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2018 roku

sprawy z wniosku B. K.

przeciwko Skarbowi Państwa

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności J. S. w sprawie Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. akt O.36/46

na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

orzeka

I. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz B. K. (nr P. (...)) kwotę 100 000 (słownie: sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności J. S. w sprawie Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie) O.36/46, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie oddala;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu;

IV. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII Ko 51/18

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 3 września 2018 roku, wnioskodawczyni B. K. (posługująca się w pismach procesowych także nazwiskiem panińskim - S.) złożyła do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania, tytułem niesłusznego pozbawienia wolności jej ojca J. S., skazanego wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 marca 1946 roku w sprawie O.36/46. W dniu 14 września 2018 roku B. K. doprecyzowała złożony wniosek, ustalając wysokość wnioskowanego zadośćuczynienia na kwotę 20.000 zł oraz wysokość odszkodowania na kwotę 18.000 zł (1500 zł x 12 miesięcy). Pismem z dnia 23 listopada 2018 roku, pełnomocnik B. K. zmodyfikowała wstępny wniosek swojej mocodawczyni i cofnęła go w części odnoszącej się do przyznania odszkodowania za niesłuszne pozbawienie wolności J. S.. Pełnomocnik wniosła jednocześnie o przyznanie na rzecz B. K. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z pozbawienia wolności jej ojca w kwocie

60.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Na rozprawie w dniu 26 listopada 2018 roku pełnomocnik B. K. zmodyfikowała uprzednio złożony wniosek i wniosła o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni kwoty 120.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niesłusznego pozbawienia wolności jej ojca J. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Prokurator wniosł o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni kwoty 96.000 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. S. w dniu 22 listopada 1945 roku został zatrzymany przez Wojskowy Urząd (...) w związku z podejrzeniem prowadzenia wrogiej działalności zmierzającej do obalenia demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Postanowieniem z dnia 28 listopada 1945 roku, oficer śledczy Wojskowego (...) zastosował wobec J. S. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, wskazując, iż po stronie podejrzanego zachodzi obawa ucieczki oraz matactwa procesowego. W chwili zatrzymania rodzina J. S. nie została poinformowana o miejscu jego osadzenia, co wywołało wśród jej członków dodatkowy niepokój i obawę o los bliskiej im osoby. W dniu 8 stycznia 1946 roku, oficer śledczy Wojskowego (...) wydał postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności J. S., powołując jako podstawę prawną art. 1 Dekretu o ochronie państwa z dnia 30 października 1944 roku. W dniu 2 lutego 1946 roku, został sporządzony akt oskarżenia, na mocy którego J. S. został oskarżony o to, że w okresie od sierpnia 1945 roku do dnia 28 listopada 1945 roku był aktywnym członkiem tajnej organizacji (...) mającej na celu obalenie Demokratycznego Ustroju Państwa Polskiego, a w szczególności, o to, że w miesiącu sierpniu 1945 roku nawiązał kontakt organizacyjny z S. A. (1) - sekcijnym łączności, za pośrednictwem (...) - dowódcy (...) na S. oraz w tymże czasie otrzymał od niego tajną prasę, tj. „(...)” i (...). J. S. oskarżony został nadto o to, że w tym samym miesiącu przeprowadzał na rozkaz (...) wywiad z pracownikiem (...) P. S. - G., w celu wykonania na nim wyroku organizacji (...), a następnie składał ustne sprawozdanie z przeprowadzonego wywiadu komendantowi (...) na S. w mieszkaniu konspiracyjnym w S. ul. (...), w obecności S. A. (2). Powyższe czyny zakwalifikowane zostały z art. 1 Dekretu o ochronie państwa z dnia 30 października 1944 roku. Wyrokiem z dnia 9 marca 1946 roku w sprawie O. 36/46, Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie uznał J. S. winnym tego, że od sierpnia do listopada 1945 r. brał on udział w związku (...) mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego - czytając prasę i służąc organizacji wywiadu w S. - tj. o przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie państwa z dnia 3 października 1944 r.. Na mocy powyższego orzeczenia, Sąd wymierzył J. S. karę 1 roku więzienia wraz z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na okres 1 roku. W dniu 13 marca 1946 roku J. S. został osadzony w więzieniu karnym w R.. W trakcie osadzenia w więzieniu żona skazanego 2-3 krotnie, w miarę możliwości wynikających z warunków odbywania kary go odwiedziła, widzenia odbywały się w obecności strażników, w ich trakcie małżonkowie nie mogli swobodnie rozmawiać. Po odbyciu w całości orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności w dniu 22 listopada 1946 roku J. S. został zwolniony z więzienia i powrócił do domu. jednakże na skutek odniesionych traum związanych z przebywaniem w warunkach izolacji, znacznie podupadł na zdrowiu psychicznym, a jego zachowanie diametralnie się zmieniło. Z otwartego i pogodnego człowieka, stał się osobą zamkniętą, przygnębioną i małomówną. Denerwowały go sprawy polityczne, lecz nie chciał wspominać o zdarzeniach związanych z zatrzymaniem i skazaniem. Stał się obojętny na wiele kwestii i mimo powrotu do rodziny, za którą bardzo tęsknił, nie potrafił do końca cieszyć się z odzyskania wolności. Pobyt w warunkach więziennych odbił się również na zdrowiu fizycznym skazanego - schudł, miał problemy żołądkowe objawiające się niemożnością przyjmowania niektórych pokarmów, cierpiał na bóle nóg, które uniemożliwiły mu wykonywanie dotychczasowej pracy zawodowej listonosza.

Postanowieniem z dnia 19 września 2017 roku, Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn.akt XII Ko 15/17 stwierdził nieważność wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 marca 1946 roku, w sprawie O. 36/46 m.in. odnośnie J. S..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

k.32-34 zeznań wnioskodawczynie, k. 1-4 wniosku, k. 21-22 pisma pełnomocnika z dnia 23 listopada 2018 roku, k. 10 odpisu skróconego aktu urodzenia, k. 23-24 wydruku z bazy P. oraz akt Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. XII K 15/17, k. 2-9 wniosku, k. 16 odpisu aktu zgonu J. S., k. 17 informacji USC, k. 25 płyt CD, k. 38-39 postanowienia z 19/09/2017 roku z adnotacją o jego prawomocności.

Wnioskodawczynie B. K. na rozprawie w dniu 26 listopada 2018 roku (k.32-34), złożyła zeznania, w których wskazała, że jej ojciec, który był bardzo kochanym, rodzinnym i opiekuńczym człowiekiem. Został pozbawiony wolności gdy miała 15-16 lat, wnioskodawczynie opisała, że pewnego dnia przyszło dwóch panów, którzy oznajmili jej ojcu, że następnego dnia będzie przesłuchiwany. Po przesłuchaniach ojciec nie wrócił jednak do domu, a cała rodzina martwiła się o jego stan związany z rozłąką z bliskimi, a także o warunki, w jakich przeżywa. B. K. zeznała, że jej mama podjęła wówczas ciężką pracę w fabryce, choć nie cieszyła się dobrym zdrowiem. Musiała jednak zaopiekować się rodziną i w tym celu codziennie dojeżdżała z S. do C.. Wnioskodawczynie zeznała, że przez co najmniej 3 miesiące rodzina nie mogła się dowiedzieć, gdzie przeżywa jej ojciec. Dopiero w późniejszym okresie skontaktowało się z matką wnioskodawczynie więzienie w R.. Jak się później okazało, J. S. początkowo osadzony był w aresztach w W.: na ul. (...) i na (...). B. K. zeznała, że jedynie jej mamie dwa albo trzy razy pozwolono widzieć się z tatą. Spotkania odbyły się w pokoju, w obecności pracownika więzienia, a ojciec nie mógł nic o sobie powiedzieć, jak to przeżywa. Pytał jedynie o dzieci, jak się sprawują i czy wszyscy dają sobie radę. Wnioskodawczynie dodała, że była to dla nich ogromna strata, bowiem byli z ojcem bardzo życzliwi i bali się, że nigdy już go nie zobaczą. W dalszej części, B. K. zeznała, że gdy ojciec został zatrzymany był dobrze zbudowanym mężczyzną, lecz gdy wrócił był wychudzony, smutny, blady i zmęczony. Nie było z nim otwartego kontaktu, był zamknięty w sobie. Mimo, iż cieszył się z powrotu do domu, nie był już tym samym człowiekiem. Wnioskodawczynie wskazała, że jej ojciec był listonoszem, ale po powrocie z więzienia miał dolegliwości nóg i nie mógł chodzić. Był zapraszany do rodziny do K. żeby pomóc - zdrowie nie pozwalało mu jednak wywiązać się z obowiązków zawodowych. B. K. zeznała, że gdy jej mama wracała z widzeń u taty, była zaniepokojona, zmęczona, załamana, nie mogła nic mówić i często płakała. Opisywała jedynie jak wygląda tata, że jest smutny. Wnioskodawczynie zeznała, że jak J. S. wrócił z więzienia był smutny i nie chciał opowiadać, o tym co go spotkało, mówił jedynie, że był brany do ciężkich prac – jak zeznała zapewne nie chciał opowiadać o wszystkim i mówić całej prawdy, aby nie robić przykrości. Wnioskodawczynie podkreśliła, zachowanie ojca bardzo się zmieniło, pewne sprawy polityczne denerwowały go, nie był już radosny. B. K. zeznała nadto, że nie pamięta czy ojciec od razu po powrocie wrócił do pracy, pamiętała że pracował w jakimś magazynie, a wcześniej był listonoszem. Dolegały mu nogi oraz nie mógł jeść tych rzeczy, które jadał przed pobytem w więzieniu, ponieważ bolał go żołądek. Wnioskodawczynie zeznała, że w związku z aresztowaniem J. S. nie spotkały jej w szkole żadne nieprzyjemności, a sąsiedzi i najbliżsi byli bardzo pomocni i uczynni.

Dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawczynie B. K., dotyczących samego faktu zatrzymania oraz skazania jej ojca J. S.. W odpowiednim zakresie zeznania wnioskodawczynie korespondują bowiem z zebraną dokumentacją archiwalną, która w szczególności wskazuje na okoliczności i przesłanki aresztowania oraz późniejszego skazania J. S.. Na uznanie za wiarygodne zasługują również depozycje B. K. dotyczące bliskich relacji, jakie łączyły jej ojca z poszczególnymi członkami rodziny, jego cierpienie odczuwanych podczas przebywania w warunkach izolacji oraz problemów readaptacyjnych po powrocie do domu. Zeznania te są spójne, logiczne, konsekwentne i znajdują odzwierciedlenie w powszechnie znanych przekazach historycznych, odnoszących się do warunków panujących w ówczesnych więzieniach, w szczególności bytowych i tych związanych z możliwością utrzymywania relacji rodzinnych. Emocjonalny wydźwięk wypowiedzi wnioskodawczynie potwierdza nadto ujawnioną w nich werbalnie więź, jaka łączyła ją z ojcem, co czyni zeznania B. K. szczególnie wartościowymi z punktu widzenia oceny materiału dowodowego. Nie ulega wątpliwości, że stosowanie aresztowania i odbywanie kary pozbawienia wolności, odbiło się negatywnie na zdrowiu psychicznym, fizycznym i stanie emocjonalnym J. S. oraz zaburzyło funkcjonowanie jego rodziny. Jest to typowa negatywna konsekwencja pobytu w warunkach izolacji, zwłaszcza w odniesieniu do osoby o wysoce rozwiniętym poczuciu sprawiedliwości i silnie wykształconej postawie patriotycznej, jaką niewątpliwie był J. S.. Sąd obdarzył również walorem wiarygodności twierdzenia wnioskodawczynie wskazujące na problemy zdrowotne ojca

po powrocie z niewoli, uniemożliwiające mu wykonywanie pracy listonosza. Z licznych przekazów historycznych wiadomo bowiem, iż więzienie w R. było uznawane za ciężkie i represyjne więzienie polityczne, w którym skazanym w ramach szykan zlecano wykonywanie ciężkich prac fizycznych.

W ocenie Sądu, nie ma podstaw do kwestionowania ujawnionego w sprawie materiału archiwalnego, należałoby bowiem wykazać, iż zawiera on treść nierzetelną, spreparowaną w jakimś celu, a takich danych brak - w szczególności wobec treści zeznań B. K..

Sąd uznał materiał archiwalny za wartościowy i w odpowiednim zakresie, w oparciu o dowody z dokumentów zrekonstruował okoliczności formalne dotyczące wydania i wykonania wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 marca 1946 roku w sprawie O.36/46.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, osobie wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 roku w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców. Mając zatem na uwadze, że postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 19 września 2017 roku sygn. XII Ko 15/17 stwierdzono nieważność wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 marca 1946 roku w sprawie O. 36/46, zachodzą ustawowe przesłanki uzasadniające uznanie za słuszne co do zasady roszczenie B. K. o przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia przysługującego B. K. z tytułu krzywdy, wynikłej z wykonania wobec jej ojca J. S. orzeczenia w postaci 1 roku pozbawienia wolności, Sąd miał na uwadze, że przebywanie ojca wnioskodawczyni w warunkach izolacji stanowiło najbardziej dotkliwą formę represji za patriotyczną działalność wnioskodawcy i skutkowało doznaniem przez niego znacznej krzywdy niematerialnej.

Sąd Okręgowy uznał żądanie wnioskodawczyni za słuszne co do zasady, jednakże nie w pełnej wnioskowanej wysokości, tj. 120.000 złotych, a jedynie do kwoty 100.000 złotych. W tym miejscu powołać należy stanowisko Sądu Najwyższego, zaprezentowane w wyroku z dnia 28 czerwca 2017 roku sygn. akt III KK 81/17, znajdujące odzwierciedlenie w dominującej linii orzecznictwa sądów rozstrzygających w przedmiocie zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe wynikające z pozbawienia wolności, zgodnie z którym „Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej za poniesione przez poszkodowanego szkody niemajątkowe powstałe w następstwie m.in. (...) pozbawienia wolności. Przy jego szacowaniu należy brać pod uwagę nie tylko wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, wpływające na rodzaj i rozmiar cierpień doznanych przez poszkodowanego, ale również baczyc na to, by kwota zadośćuczynienia nie stała się dla poszkodowanego źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną, mającą na celu przede wszystkim wyrównanie, przewyciężenie, złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, tj. negatywnych doznań, których doznała osoba występująca z roszczeniem. Najistotniejsze jest jednak to, aby zadośćuczynienie było odpowiednie, adekwatne, sprawiedliwe, a więc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może być symboliczne. Choć ustalenie, jaka konkretnie kwota jest odpowiednia, należy do sfery swobodnego sędziowskiego uznania, to jednak nie może być to uznanie dowolne, a uwzględniać musi wszystkie okoliczności sprawy i opierać się na czytelnych kryteriach.”.

Zasądzone zadośćuczynienie, w wysokości 100.000 złotych, w ocenie Sądu jest współmierne do stopnia cierpień doznanych przez J. S. i rekompensuje tym samym słuszne roszczenie wnioskodawczyni. Zasądzając tę kwotę, Sąd miał na względzie nie tylko czas trwania pozbawienia wolności J. S. (rok), ale również warunki przebywania w ciężkim, politycznym więzieniu w R., negatywne przeżycia związane z tęsknotą za dziećmi i żoną, ograniczenia związane z reglamentowanymi i nadzorowanymi widzeniami z żoną, brak kontaktów z pozostałymi członkami rodziny, zwłaszcza małoletnimi dziećmi i przyjaciółmi oraz towarzyszącą J. S. obawę o swój przyszły byt. Nie ulega wątpliwości, że w warunkach wolnościowych kontakt między członkami rodziny nie jest dotknięty żadnymi obostrzeniami i jedynie od

woli osób najbliższych zależy częstotliwość spotkań. Roczna izolacja skazanego, stanowiła więc dla niego znaczny emocjonalny uszczerbek, wywołany choćby poczuciem osamotnienia i tęsknoty. J. S. doznał ponadto typowych dla pozbawionego wolności ograniczeń w sferze swobód obywatelskich, związanych z brakiem możliwości decydowania o swoim losie, pracy, wyboru rytmu funkcjonowania, pożywienia, swobody porozumiewania się, a także tych, wynikających z braku możliwości kontynuowania działalności społecznej i politycznej, w której sens i potrzebę J. S. wierzył. Okoliczności te, potęgowały negatywne doznania emocjonalne, godząc w istotny sposób w sferę wolności osobistych ojca wnioskodawczyni, nasilając u niego poczucie niesprawiedliwości. Pobyt w warunkach izolacji wpłynął również na stan zdrowia J. S., uniemożliwiając mu kontynuowanie pracy zawodowej, a tym samym pozbawiając go dotychczasowej możliwości zarobkowania. W przypadku prowadzącego uregulowany tryb życia, dojrzałego człowieka, który nie przebywał uprzednio w warunkach izolacji więziennej, uznać należy iż przeżycia te z pewnością stanowiły dla skazanego spore obciążenie psychiczne.

Określając stopień krzywdy, Sąd miał na uwadze również – w kontekście wnioskowanej przez pełnomocnika B. K. kwoty zadośćuczynienia – że roczny okres pozbawienia wolności J. S. charakteryzował się zmiennym, niejednostajnym poziomem natężenia negatywnych emocji i przeżyć, co uniemożliwiało przyznanie zadośćuczynienia wnioskodawczyni w jednolitej - za każdy miesiąc pozbawienia wolności - wysokości. W tym miejscu należy mieć na względzie, że bezpośrednio po zatrzymaniu J. S., intensywność tych doznań była największa, z uwagi na towarzyszący aresztowanemu niepokój o przyszły los, brak kontaktu z żoną i dziećmi oraz poczucie niezrozumienia sytuacji, w której się znalazł. Po wydaniu wyroku przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, dyskomfort ten – aczkolwiek w dalszym ciągu znaczny, plasował się na nieco niższym poziomie, albowiem skazany został już osądzony i zdawał sobie sprawę z czekającej go przyszłości, wynikającej z wysokości wydanego wobec niego wyroku. Nadto, odzyskał w ograniczonym zakresie kontakt z rodziną oraz spodziewał się daty zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności i powrotu do domu. Powyższe wskazuje, że J. S. podczas łącznego okresu pozbawienia wolności doznał ponadprzeciętnej krzywdy związanej z przebywaniem w warunkach izolacji, jednakże charakteryzującej się zróżnicowanym stopniem nasilenia, co nie pozostało bez znaczenia dla ustalenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd uznał za zadośćuczynienie słuszne, a zatem adekwatne do rzeczywistego stopnia krzywdy poniesionej przez J. S. na skutek wykonania wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 marca 1946 roku w sprawie O.36/46., tj. odbycia kary 1 roku pozbawienia wolności, uznał kwotę 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, obciążając nimi Skarb Państwa.